

BIBLIOTEKA MIEJSKA
w Radomiu

PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY

TYGODNIK

ORGAN TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH
T. N. S. W.

POD REDAKCJĄ HENRYKA GALLEGÓ

Nr. 23

Warszawa, 10 września 1932 r.

R. LI (16)

SPIS RZECZY

str.

1. Nowe rozporządzenia . . . 451
2. PROF. DR. WL. TARNAWSKI:
XIV Międzynarodowy Kongres Nauczycieli szkół średnich. I. 453
3. ZOFJA IWASZKIEWICZOWA:
VI Kongres Ligi Nowego Wychowania. I. 456
4. Dwa memorjały Zarządu Głównego T. N. S. W. . . . 460
5. x.: Z orzecznictwa N. T. A.:
Zaliczenie lat służby nauczycielskiej a wymiar uposażenia 461
6. S.: Delegacja T. N. S. W.
w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. 463
7. Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. 464
8. Sprawozdanie z pracy wakacyjnej Zarządu Głównego T. N. S. W. 465
9. Komunikaty Zarządów Okręgowych 466
10. W sprawie „Przeglądu Pedagogicznego”. 466
11. T. M.: Z życia T. N. S. W. 467
12. Kronika 469
13. Nowe książki 470

TABLE DES MATIÈRES

p.

1. Nouvelles dispositions . . . 451
2. PROF. DR. WL. TARNAWSKI:
XIV Congrès International des professeurs des écoles secondaires, I. 453
3. ZOFJA IWASZKIEWICZOWA:
VI Congrès de la Ligue de la Nouvelle Education. I. . . . 456
4. Deux mémoires du Comité Central de la T. N. S. W. . . 460
5. x.: Des sentences du T. S. A.:
La durée du travail à l'école et le montant des traitements. 461
6. S.: La délégalion de la T. N. S. W. au Ministère des Cultes et de l'Instruction Publ. 463
7. Communiqués du Comité Central de la T. N. S. W. . . 464
8. Compte-rendu du travail du Comité Central de la T. N. S. W. pendant les vacances 465
9. Communiqués des Comités des Arrondissements 466
10. Au sujet du journal: „Przegląd Pedagogiczny” 466
11. T. M.: La vie de la T. N. S. W. 467
12. Chronique 469
13. Les livres nouveaux 470

P a e d a g o g i c a .

Wj estnik Pedagogicki. Zesz. 1.

Dr. M irka Klimowa-Fü gner: *Szkoła amerykańska a higiena*. Opis karty zdrowia, zasad higieny umysłowej, stosowanych przy przyjmowaniu dzieci do szkoły; klasy specjalne dla dzieci małodolnych, dla chorych na serce, krótkowzrocznych, o przytępionym słuchu; dla dzieci, zagrożonych chorobą płucną, założono klasy „na wolnem powietrzu”, które często mieszczą się na dachach wielkich budynków szkolnych. — Dr. O. S z e t k a: *Pięć dni nauki tygodniowo w szkole*. Autor wylicza jasne i ciemne strony tego systemu, przewidując, że wywoła on dyskusję i opozycję w kołach nauczycieli i rodziców.

Wychowatel sk e Listy. Zesz. 1.

Pismo jest organem katolickiego wychowania, skupiającym w zespole redakcyjnym najwybitniejszych teoretyków i praktyków z dziedziny wychowania. Obecnie rozpoczyna 32 rok wydawnictwa. — J. H a n a k: *Walka o młodzież w Meksyku*. — Dr. K. C z e r n o c k y: *Psychologia eksperymentalna*. — K r a m o l i s z: *Wychowanie młodzieży męskiej*. — A. K. *Racjonalizacja szkoły*. Krytyka książki W. P r z i h o d y, wydanej pod powyższym tytułem w r. 1931. — A. J u r a k: *Ze szkoły doświadczalnej w Zlinie*. Omówione pokrótce różne szczegóły: uspołecznienie uczni, ćwiczenia cielsne, czas trwania lekcyj, kluby uczniowskie, kontakt rodziców ze szkołą, stosunek nauczyciela do młodzieży, metody nauczania. — A. S z p a l d a k: *Jak zapobiec rewolucji społecznej?*

P e c z e o m l a d e ż. Zesz. 2.

M. R o s t o h a r: *Psychologiczne podstawy poradnictwa zawodowego*. — *Praktyczne znaczenie świadectw szkolnych*. — Dr. C t i b o r B e z d e k: *Małowartościowość*. Autor wykazuje, że poczucie to budzi się w młodzieży na skutek fałszywych posunięć wychowawczych rodziców, nauczycieli i otoczenia. — R. J o s e f: *Opieka nad dzieckiem na Morawach w okresie wakacji*.

G ł o s n i k J u g o s ł o w e n s k o g o P r o f e s o r s k o g o D r u s t w a. Zesz. 5.

N. D i v a c: *Nasze szkolnictwo średnie* — zagadnienie aktualne. — Dr. I w a n D z i a j a: *O naszą szkołę średnią*. — M i l a n D j o r d j e w i c z: *Kilka uwag o nauczaniu chemii*. — Dr. N i k o B e r u s: *Zadanie nauki języka niemieckiego i francuskiego przy rozwoju umysłu ucznia szkoły średniej*. Charakterystyka obu języków, sposobu wyrażania i ujmowania myśli, bardzo różna dla psychiki obu narodów — porównanie z właściwościami języka serbo-chorwackiego. — Dr. M i l i w o j P a w ł o w i c: *Nauczanie języka serbo-chorwackiego* (ciąg dalszy). — *Praca w szkole*. Strona estetyczna czytanek, Analiza estetyczna. Kompozycja. „Ćwiczenia w mówieniu”. Użycie słownika i wyjaśnienie wyrazów nieznanych. Wyrazy obce i archaizmy. Krótkie wzmianki o pisarzach. Sztuka pięknego czytania. Czytanie zbiorowe (chóralne). Znaczenie ilustracji. *Kwestje gramatyczne: Analiza tekstu*. — Dr. W. M l a d e n o w i c z: *Kilka uwag o naszych seminarjach nauczycielskich*. Wykaz statystyczny z uwzględnieniem rozmieszczenia w kraju. Program. Przygotowanie kandydatów do seminarjów (tabela). — I v o Z o b e c: *Karność szkolna a osoba profesora*. — A. M i c z e w i c z: *Styl potoczny naszych uczniów*.

U c z i l i s z t e n P r e g l e d. Nr. 8.

G. C a n e w: *Anton Straszimirow* (omówienie znaczenia i dzieł znakomitego pisarza bułgarskiego). — Dr. K a z a m d ż i j e w: *Anton Straszimirow jako wyraz naszej psychiki narodowej*. — Prof. M. A r n a u d o w: *Dr. Iwan Seleminski, pisarz bułgarski 18 w.* — Dr. M. P a t a k i: *Wychowanie kobiet w dauncy i dzisiejszych Węgrzech* (artykuł inspektora przy Ministerstwie Oświaty w Budapeszcie, w przekładzie H. W a k a r e l s k i e g o). — Dr. J a n k o J a n e w: *Hegel* (w 100-ą rocznicę śmierci). — S. T o m a s: *Ustne odpowiedzi w szkole średniej* (przekład G e o r g i j e w a z ang. artykułu: Charles Swain Thomas: *The Teaching of English in the Secondary School*). — Dr. K. S w r a k o w: *O reformie szkolnictwa w Niemczech* — opis metod badania inteligencji: testy, definicji, pojęć, krytyki, luk i t. p.

U c z i l i s z t e n P r e g l e d, nr. 9 — 10.

A. I l j e w: *Metafizyka i pozytywizm*. I. P. K l e m o w: *Religijność Bułgarii w II połowie 14-go wieku*. Dr. W. A. M a n o w: *Rozwój duchowy dziewcząt w okresie dojrzewania*. P. A n g e l o w: *Jak wzbudzić zainteresowanie przy nauce rysunku?* Krytyki i recenzje.

Nowe rozporządzenia.

Okres od wydania ostatniego przedwakacyjnego numeru „Przełądu Pedagogicznego“, t. j. czas od dnia 18 czerwca b. r. do chwili dzisiejszej, był okresem niezwykle obfitym w doniosłe rozporządzenia władz szkolnych. Poczęści jest to zresztą prosta konsekwencja uchwalonych przez Izby Ustawodawcze ważnych ustaw o ustroju szkolnym i o szkołach prywatnych; rozporządzenia wykonawcze bowiem musiały się ukazać przed 1 września b. r. dla unormowania życia szkoły z nowym rokiem szkolnym.

Ucieszyliśmy się szczerze, gdy już w dziesięć dni po ukazaniu się naszego artykułu w sprawie wykonania ustawy o szkołach prywatnych¹⁾ znalazło się w „Dzienniku Ustaw“ z dnia 21 czerwca rozporządzenie Ministerstwa W. R. i O. P. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych, a wkrótce potem w „Monitorze Polskim“ postanowienie w sprawie wzorów statutów dla szkół prywatnych. Były one bowiem dla nas dowodem, że władze szkolne narówni z nauczycielstwem zdają sobie sprawę z konieczności pośpiechu w ustaleniu norm dla szkolnictwa prywatnego. Ktokolwiek weźmie do ręki cytowany artykuł „Przełądu“ i porówna go z rozporządzeniem Ministerstwa z 7 czerwca, przekona się z łatwością, iż w wielu artykułach rozporządzenie Ministerstwa zgodne jest z naszymi życzeniami; nowy dowód, że wiele postulatów, przez nas podniesionych, odpowiadało również intencjom władz szkolnych.

Nie idzie zatem, by całość rozporządzenia w pełni nas zadowalała, oraz by uspokoiła wszystkie nasze wątpliwości; wyszczególnienie tych wątpliwości odkładamy jednak do innego artykułu. Niewątpliwie samo życie wyłoni w najbliższym czasie wiele nieprzewidzianych dotąd trudności i nie rozwiązanych zagadnień w tej dziedzinie; zapewne też wspomniane rozporządzenie Ministerstwa nie jest ostatnie, lecz będzie uzupełniane w miarę narastania wątpliwości. W każdym razie wypada podkreślić, że rozporządzenie Ministerstwa o szkołach prywatnych, interpretując autorytatywnie ostrą naogół ustawę, poszło w kilku artykułach po słusznej linii: „in dubiis mitius“.

Następny numer „Dziennika Ustaw“ (nr. 51, z dnia 23 czerwca, poz. 487) przyniósł rozporządzenie o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych, ważne i dla nauczycielstwa szkół średnich ze względu na § 3 i następne, przyznające prawo nauczania w szkołach powszechnych nauczycielom, posiadającym dyplomy do szkół średnich. Warto przypomnieć, że tegoroczny Walny Zjazd T. N. S. W. powziął w dniu 3 kwietnia następującą uchwałę:

¹⁾ Por. „Przeł. Ped.“ nr. 21 z 11 czerwca: „W oczekiwaniu rozporządzeń wykonawczych“.

Dla uniknięcia nowej klęski redukcji personalnej wśród nauczycielstwa szkół średnich, związanej z reorganizacją szkolnictwa w myśl nowej ustawy o ustroju, Walny Zjazd zwraca się do Zarządu Głównego T. N. S. W. o rozpoczęcie akcji w sprawie nowelizacji ustawy o kwalifikacjach nauczycielskich w tym duchu, aby nauczyciel szkoły średniej, posiadający kwalifikacje do nauczania w szkole średniej, miał tem samem prawo nauczania w szkole powszechnej.

Uchwałą powyższą Zarząd Główny T. N. S. W. pozwolił sobie wkrótce po Walnym Zjeździe zakomunikować Ministerstwu, wiedząc zresztą, że już oddawna przygotowuje się rozporządzenie wykonawcze do art. 3 rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1928 o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych.

Załatwienie tego słusznego postulatu nauczycielstwa szkół średnich, zawarte w §§ 3 — 12 rozporządzenia Ministerstwa z dn. 30 maja 1932 r., umożliwiłoby jakąś drogę wyjścia nauczycielstwu, które wobec redukcji klas nie znalazłoby miejsca w szkolnictwie średnim. Ogłoszenie go należy uznać za pozycję dodatnią na drodze rozwojowej nowego ustroju szkolnego.

Natomiast bardzo poważny niepokój musi wywołać w każdym z nas rozporządzenie z tegoż 30 maja, ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” z 23 czerwca, poz. 486 o przystosowaniu art. 58 Pragmatyki do wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa. Zaniepokojenie to Zarząd Główny przedstawił P. Ministrowi w memorjale, który ogłaszamy na innem miejscu. Tu wypadnie dodać, że duże wątpliwości wywołać w nas musi podstawa prawna tego *rozporządzenia*, nowelizującego aż dwie obowiązujące *ustawy*, bo Pragmatykę i Ustawę Uposażeniową. Art. 56 Ustawy o ustroju szkolnictwa powiada wprawdzie:

Niezależnie od uprawnień, nadanych Ministrowi w poszczególnych artykułach niniejszej ustawy, Minister W. R. i O. P. ma prawo wydawać w drodze rozporządzeń przepisy wykonawcze, uzgadniające i przejściowe, które okażą się niezbędne dla wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa i przystosowania do niego dotychczasowych przepisów ustawowych.

Ale przez „przepisy ustawowe” w znaczeniu tego artykułu rozumieliśmy dotąd zawsze przepisy *ustaw szkolnych*, tymczasem Ustawa Uposażeniowa nie jest chyba *ustawą szkolną*, a Pragmatykę Rząd uznał już raz zresztą wbrew opinii nauczycielstwa za *ustawę nie-szkolną*, a mianowicie w r. 1927, gdy nowelizował ją na podstawie rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Nowelizacja tych właśnie *ustaw* w drodze rozporządzenia jest precedensem, który może masuwać najpoważniejsze obawy na przyszłość.

Rozporządzenie P. Ministra z 1 lipca b. r. (ogłoszone w dniu 25 lipca) „O okręgach szkolnych” wywołało wielkie wrażenie wśród nauczycielstwa. Rozumiemy, że o konfiguracji okręgów szkolnych zdecydować musiały ważne względy państwowe, nie możemy jednak powstrzymać się od wyrażenia żalu z powodu zwinięcia dwóch Kuratorów oraz z powodu dość nieoczekiwanego rozparcelowania białostockiej części okręgu warszawskiego. Nie chodzi już o większe, niż dotąd, odległości od władz II instancji i stąd pewne utrudnienia w załatwianiu spraw urzędowych (szkoły w podwarszawskiej Łomży podlegają Kuratorjum w Brześciu!). Ale nauczycielstwo pragnęłoby

zawsze w Kuratorjum widzieć nietylko urząd, lecz i ognisko, promieniujące wiedzę pedagogiczną oraz doświadczenia wychowawcze, w Kuratorze zaś i w wizytatorach okręgowych pragnęłoby nauczycielstwo widzieć nietylko zwierzchników, lecz i doradców fachowych i opiekunów. Im dalej do nich, tem zawsze gorzej dla nauczycielstwa.

Na domiar złego późne ogłoszenie rozporządzenia o zmianie granic Kuratorów i to ogłoszenie z terminem wykonania do 1 września, wywołało z konieczności pewien chaos administracyjny; Kuratorja, które muszą na gwałt pakować i wysyłać lub odbierać przesyłki przekazanych aktów, mniej mają czasu na prace organizacyjne z początkiem roku szkolnego. Wiele szkół, wielu nauczycieli dostało zupełnie nowych wizytatorów, którzy będą musieli dopiero zwolna rozeznaczyć się w stosunkach. Ucierpi na tem nieraz i szkoła i nauczyciel, i to tem bardziej w im gwałtowniejszem tempie dokonywają się zmiany administracyjne.

Oczywiście, wszystkie te konsekwencje znane są dobrze naszym władzom szkolnym. Zarządzenie zostało mimo to wydane, musiało więc być podyktowane względami natury wyższej, istotnymi koniecznościami państwowymi. Czy nie ucierpi na tem sprawność administracji szkolnej, tak ważna ze względów państwowych, oto pytanie, które się jednak nieodparcie nasuwa.

XIV Międzynarodowy Kongres Nauczycieli szkół średnich.

(18 — 23 lipca 1932).

I.

Jest dla mnie prawdziwą przyjemnością, że mogę zacząć niniejsze sprawozdanie od pochwał pod adresem gospodarzy i organizatorów zjazdu. Z jednej strony okazali oni nadzwyczajną gościnność, troskliwie ułatwiając gościom każdy krok na nieznanym większości ich terenie i wypełniając im czas wolny od obrad zwiedzaniem rzeczy interesujących a pożytecznych; z drugiej strony urządzili wszystko tak starannie, że kółko zachodziło za kółko i, o ile tylko uczestnik nie był zupełnym niedołęgą lub jednostką wybitnie anarchiczną, wiedział zawsze, gdzie czego szukać i dokąd się obrócić.

Osiągnięto ten porządek przy pomocy pewnych zarządzeń, które gościowi z kontynentu mogły w pierwszej chwili wydać się dziwne. Tak np. poproszono uczestników, aby odznaki swe zaopatrzyli w karteczki papieru z wypisanem nazwiskiem; rozdano im książeczki z biletami wstępów na śniadania, przyjęcia i wycieczki, a bilety te trzeba było wydzierać i oddawać; aby wziąć udział w *garden party* w starym pałacu królewskim w Hampton Court, trzeba było przypiąć sobie osobny znaczek, podobny do plakietki wyścigowej. Chwila zastanowienia pozwoli ocenić, że cały ten system zapewnił sprawne funkcjonowanie

zjazdu i uniemożliwił wkradnięcie się jednostek niepowołanych i niepożądanych.

Szcześniełym pomysłem było wybranie na obrady zjazdu starych gmachów cechowych w City. Uroczyste otwarcie odbyło się w Guildhall, budowli, która pochodzi z XV w., ale przeżyła w ciągu następnych stuleci, między innymi po wielkim pożarze w r. 1666, szereg adaptacyj i tym sposobem stanowi próbkę i symbol mieszczańskiej kultury Londynu w ważnych epokach. Osobliwością gmachu są dwa drewniane posągi olbrzymów, którzy wedle dawnych naiwnych kronikarzy zamieszkiwać mieli Brytanię, zanim do jej brzegów przybiły okręty niedobitków trojańskich pod wodzą Bruta czyli Brutusa. Olbrzymi stoją groźnie na galerji, a nazywają się Gog i Magog. Nie brak tej sali wspomnień historycznych, gdyż w niej to odbywa się doroczny bankiet lorda mera, a biorący w nim udział ministrowie wybierają tę uroczystość do wygłaszania ważnych enuncjacyj politycznych.

Zebranie zapoznawcze odbyło się w *Mercers' Hall*, t. j. w gmachu kupców bławatnych, najzasobniejszego z cechów londyńskich, który przez długi czas utrzymywał wysoko stojącą szkołę średnią, posiedzenia zaś zwyczajne w *Haberwashers' Hall*, gmachu cechu kramarzy, bardzo zasłużonego dla szkolnictwa.

Należy wspomnieć, że zarówno rząd, jak i władze miejskie Londynu żywo interesowały się kongresem. Otworzył go Mr. Ramsbotham, sekretarz parlamentarny ministerstwa oświaty. Ponieważ protektorat nad kongresem objął sam król angielski, zebrani przesłali mu wyrazy hołdu, na które nadeszła na ręce przewodniczącego, dr. Vaughana, następująca odpowiedź od jego prywatnego sekretarza:

„Otrzymałem polecenie, by wyrazić reprezentantom Ministerstw Oświaty i stowarzyszeń nauczycieli szkół średnich ze wszystkich stron świata serdeczne podziękowanie Króla za ich życzliwą enuncjację. Król cieszy się, że z tym doniosłym kongresem łączy go funkcja protektora i prosi państwa o zakomunikowanie wszystkim zgromadzonym w Guildhall najlepszych życzeń Najjaśniejszego Pana. Niech powodzenie towarzyszy ich roztrząsaniom nad kwestjami tak żywotnie związanymi z życiem dzieci naszego i innych krajów“.

W imieniu władz miejskich zjawił się sam lord mer i wygłosił mowę powitalną. Po przemówieniu dr. Vaughana, który wyraził radość z powodu objęcia ministerstwa oświaty przez byłego wicekróla Indyj, lorda Irwina, zabierali głos wedle alfabetycznego porządku państw delegaci, między nimi podpisani.

Przedmiotem obrad były, jak wiadomo, zajęcia pozaszkolne. Zaznaczyły się dwa zasadnicze punkty widzenia, angielski i francuski. Najwybitniejszym reprezentantem pierwszego był podsekretarz stanu Ramsbotham, z którego obszernego referatu przytoczę parę głównych myśli.

Z zajęć pozaszkolnych wysuwają się w Anglii na pierwszy plan gry ruchowe. Są traktowane one nie jako cel, lecz jako środek, przede wszystkim dla kształcenia charakteru. Nie są już obowiązkowe w tym stopniu, co dawniej, a w szkołach z internatami uczeń ma

w tygodniu wolne jedno lub dwa popołudnia, które może zużytkować jak zechce — na przechadzkę lub wycieczki przyrodnicze, archeologiczne czy inne. Nauczyciele wysilają się dziś, aby zwiększyć zakres zainteresowań ucznia i biorą w tym celu żywy udział w zajęciach pozaszkolnych. Dobra szkoła użytkuje gry do wysyłania w świat chłopców i dziewcząt, umięających myśleć za siebie, a także myśleć o innych i współdziałać z nimi. Podobną rolę spełniają stowarzyszenia dyskusyjne i amatorskie, muzyczne i sztuk pięknych, przyrodnicze i inne naukowe, harcerstwo i kluby koleżeńskie. Szczególnie harcerstwo wpaja — prawie bez świadomości dotyczącej jednostki — dyscyplinę i władanie sobą. Rysy przytoczone przez mówcę nie są specjalnością Anglii, ale niewątpliwie stanowią cechę charakterystyczną jej szkolnictwa.

Za zajęciami pozaszkolnymi oświadczył się gorąco i Mr. T. R. Dawes, kładąc znów nacisk na gry ruchowe. Wyraził żal, że świat wziął od Anglii football i tennis, ale nie wziął krykieta, który najlepiej wyrabia charakter.

Delegat rumuński, p. Rarincesco mówił o zajęciach pozaszkolnych i harcerstwie w swoim kraju.

Językami zjazdu były angielski i francuski, a przemówienie, wygłoszone w jednym z nich, stale streszczano natychmiast w drugim. Od reguły odstąpili tylko Niemcy i Włosi, używając własnej mowy. Niewątpliwie nuta dumy narodowej dźwięczała mniej więcej w każdym przemówieniu — i trudno, aby było inaczej. Każdy uważał za pewne urządzenie swej ojczyzny za najlepsze w zasadzie, ale równocześnie pragnął dyskusji, pragnął poznać system innych narodów i zdawał sobie sprawę, że można od nich przyjąć pewne poprawki czy udoskonalenia. Odmienny charakter miały przemówienia niemieckie i włoskie. Szczególnie prof. dr. Heidrich opowiadał z entuzjazmem i nietajoną dumą o organizacji wycieczek krajoznawczych, które po wojnie stały się w Niemczech ostoją patriotyzmu i nieledwie podstawą wychowania. Przedstawił te grupy uczniów, wędrujące po wsiach, lasach i miastach nieraz jednym ciągiem przez parę tygodni, jako wielkie rodziny. Widać było, że dr. Heidrich przybył na Kongres nie poznawać obce urządzenia i dyskutować, ale — uczyć!

Tak mniej więcej wyglądał pierwszy dzień obrad. Nie będę szczegółowo strzeszczał dnia drugiego. Był to do pewnego stopnia dzień opozycji — rzeczowej, nacechowanej kurtuazją, pozbawionej przesady, ale opozycji. Wyglądało to tak, jakby szereg ludzi, wyczuwając w przemówieniach dnia pierwszego, przygotowanych przed Kongresem, pewną jednostronność, tem żywiej uzmysłowił sobie w ciągu nocy odwrotną stronę medalu i teraz przedstawił Kongresowi swe krytyczne uwagi. Pisząc to, muszę przyznać się otwarcie, że sędzę po sobie.

Przyszli teraz do głosu nie-Anglicy. Paru Francuzów — zaznaczając zresztą, że u nich istnieją i gry ruchowe i harcerstwo — oświadczyło, że głównym celem szkoły średniej jest wykształcenie umysłu i wpojenie weń zasobu potrzebnych wiadomości. Świetną mowę wygłosił szczególnie p. N. Margue z Luxemburga, przestrzegając przed

odbieraniem dziecku całego wolnego czasu. Czechosłowak dr. Veitz zwrócił uwagę, że gry, dając konieczny wypoczynek po pracy umysłowej, wiedą nieraz do szkodliwego „kultu szampjona”. P. Knajević z Belgradu postawił postulat, aby dziecku pozostawić nieco czasu na marzenia. Przyłączyli się i niektórzy Brytyjczycy. Szkot C. W. Thompson wyraził obawę, że przerost zajęć pozaszkolnych ścieśnia czasem prawa rodziny, zarówno ucznia, jak nauczyciela. Miss G. M. Tanner bardzo trafnie zaznaczyła, że szkoła ma kształcić całego człowieka, a więc działać na ciało, intelekt i duszę.

Prof. dr. Władysław Tarnawski (Lwów).

VI Kongres Ligi Nowego Wychowania

(New Education Fellowship).

I.

Organizacja.

Liczba 1500 delegatów 52 państw, którzy przybyli na Kongres ze wszystkich części świata, mimo trudności, wynikających z powszechnego kryzysu ekonomicznego, tłumaczy się z jednej strony tem, że odbywające się co 3 lata Kongresy Ligi Nowego Wychowania zdobyły sobie opinię najpoważniejszych międzynarodowych zjazdów pedagogicznych, z drugiej strony aktualnością tematu VI Kongresu. „Przemiany społeczne a wychowanie”. Dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia przybyli socjologowie, psychologowie, oświatowcy, pedagodzy, oficjalnie odpowiedzialni za kierunek polityki oświatowej poszczególnych państw, obecni i byli ministrowie oświaty i wyżsi urzędnicy, pracujący w ciszy gabinetów naukowcy różnych specjalności, przedstawiciele organizacji nauczycielskich i nauczyciele szkół wszystkich stopni. Czy to zagadnienie rozstrzygnęli? Czy odpowiedzieli sobie na pytanie: jakie powinno być wychowanie człowieka wobec przemian społecznych, które niewątpliwie nastąpiły, w jaki sposób samo wychowanie może mieć wpływ na ukształtowanie się takiego lub innego, lecz w każdym razie nowego porządku rzeczy? Nie. Pytanie trudne. Zagadnienie dziś jeszcze niemożliwe do rozstrzygnięcia. I nie ten cel postawili sobie organizatorzy Kongresu. Chodziło przede wszystkim o postawienie zagadnienia, o skonfrontowanie opinii, poglądów, o uświadomienie sobie przez wychowawców ich wielkiej roli w okresie niewątpliwie epokowych przemian społecznych w dziele odpowiedniego przygotowania społeczeństwa do przetwarzającego się w naszych oczach życia, o zjednoczenie myśli pedagogicznej całego świata dokoła tych zagadnień. Następny Kongres, który odbędzie się w r. 1935, możliwe, że w Polsce, wróci do tego samego tematu i nie jest wyłączone, że postawi nietylko cele, lecz wysunie także konkretne środki do ich zrealizowania.

Jakkolwiek Kongres odbywał się we Francji, lecz i tym razem ciążyła na nim hegemonja anglo-saska, język angielski przeważał nietylko w obradach; nawet w biurach organizacyjnych, na wystawach,

w księgarni kongresowej nie można się było rozmówić po francusku. Organizacja szwankowała. Wręczony uczestnikom Kongresu w pierwszym dniu obrad program, obejmujący 120 przeszło referatów, prace 10 sekcji i 4 komisji, ulegał codziennym zmianom, co wprowadzało chaos, nie pozwalało zgóry ułożyć sobie planu pracy i należycie wyzyskać czasu, który był tak rozłożony, że w godzinach od 9 do 12-ej były konferencje ogólne, zebrania sekcyjne i kursy, od 5 do 7-ej odczyty i filmy szkolne, od 8 — 10¹/₂ wieczorem zebrania plenarne. Wielką wadą organizacyjną było również i to, że sekcje nie były ściśle wyodrębnione, nie miały stałych przewodniczących ani sekretarzy, co utrudniało zetknięcie się w jednej grupie osób, interesujących się specjalnie danym zagadnieniem, i nie pozwalało pogłębić studiów w określonej dziedzinie. Komisje: 1) przygotowania nauczycieli, 2) egzaminów, 3) psychologiczna, 4) programowa odbyły po kilka posiedzeń dyskusyjnych i przedstawiły rezultaty swych prac plenum Kongresu. Prace Sekcji ograniczały się do wysłuchania referatów i krótkich dyskusyj. Najciekawsze referaty były wygłaszane bez dyskusji. Niestety, wkradły się do nich niekiedy momenty polityczne. Mowa ministra oświaty p. de Monzie miała charakter nawskroś polityczny. Wyczuć się w niej dały akcenty przyjaźni francusko-niemieckiej, podkreślanej zresztą i przez innych mówców, a zaznaczonej szczególnie w zwołaniu wspólnego zebrania delegatów Francji i Niemiec na zakończenie Kongresu. Był pruski minister oświaty dr. C. Becker, profesor uniwersytetu berlińskiego, był specjalnie wyróżniany we wszystkich oficjalnych przemówieniach francuskich. Prawdopodobnie te względy polityczne sprawiły, że delegacja polska nie odegrała na Kongresie tej roli, jaka się jej choćby tylko ze względu na liczbę zgłoszonych referatów, należała. Poza referatem pani dr. Heleny Radlińskiej, która jest członkiem Rady Ligi, referatem, nawiasem mówiąc, bardzo rzeczowym i bardzo głęboko ujętym, na temat: „Przyczyny społeczne niepowodzeń szkolnych“, który ściągnął przeszło 100 osób i wywołał duże zainteresowanie, prawie wszystkie inne polskie referaty były wyznaczone na ostatnie dni Kongresu, gdy już zainteresowanie uczestników się zmniejsza, przytem niezawsze w odpowiednich salach.

Delegacja polska składała się z 20 osób, z pośród których tylko 5 otrzymało ulgowe paszporty na wyjazd z Polski do Nicei, inne przyjechały bądź z innych kongresów, bądź były to osoby, zamieszkałe stale we Francji i Szwajcarii. Z innych referatów polskich wymienić należy: dr. A. B. Dobrowolskiego (odczytany przez p. prof. Radlińską) „L'insuffisance de l'école primaire“, dr. J. Mirskiego „Przygotowanie nauczycieli“, p. A. Oderfeldówny „Jednostka i solidarność społeczna w świecie, który idzie“, dr. B. Kielskiego (odczytany przez p. Michałowską) „Prace polskiego Ministra Oświaty w la-

Niniejszem zostaje unieważniony zagubiony dowód na wpłatę 100.— zł. (stu zł.) na Jantarową Checę Nr. 407 z dnia 5.IV 1930 r. na nazwisko M. Lu-
boińskiej.

tach 1929 — 1932", p. wiz. J. Michałowskiej: „Reforma szkolna i reforma programów w Polsce“. Poza tem zgłosili referaty p. dr. H. Rowid i p. prof. Z. Mysłakowski, nie zostały one jednak wygłoszone z powodu nieobecności referentów w Nicei.

Na uwagę zasługuje wystawa rysunków dzieci z przedszkoli m. Warszawy i wystawa prac ręcznych z państwowych szkół zawodowych w Polsce, zorganizowana przez p. wizytatorkę St. Zbyszewską. Wystawa ta objęła bardzo małą liczbę eksponatów, gdyż początkowo przyznano Polsce tylko połowę sali, fakt ten jednak okazał się bardzo korzystnym dla samej wystawy, która potem, urządzona w oddzielnej dużej sali, wyróżniała się od innych, bardzo przeładowanych eksponatami, swą przejrzystością i estetyką, pociągającą szczególną uwagę tych, którzy się interesowali wykształceniem artystycznym w szkołach zawodowych. Nie była to wystawa szkolna, jak wystawy innych krajów, lecz zato dająca obraz wyników, osiągniętych przez daną metodę nauczania rysunków, rzeźby, haftów w szkołach zawodowych w Polsce. Prawie wszystkie eksponaty znalazły nabywców. Obok tej wystawy znalazła się osobno wystawa szkół żydowskich w Polsce. Prof. uniwersytetu w Genewie dr. Hersch wygłosił rzeczowy referat o żydowskich szkołach bezwyznaniowych w Polsce, prowadzonych przez Zjednoczenie Szkół Żydowskich. Na przyszłość byłoby może pożądane, aby wystawa szkół żydowskich w Polsce stanowiła część składową ogólnej wystawy polskiej.

W delegacjach innych krajów wzięli udział, jak zawsze w kongresach „Ligi Nowego Wychowania“, najwybitniejsi współcześni pedagogowie, psychologowie i liczni socjologowie. Byli, jak zwykle, profesorowie Bovet, Ferrière, Claparède, Piaget z Genewy, był prof. socjologii na uniwersytecie we Frankfurcie dr. Dessauer, prof. psych. z Londynu dr. Hopeius, prof. pedagogiki w uniwersytecie Kolumbji dr. Rugg, twórcy nowych metod nauczania: Montessori, Parkhurst, Cousinet i wielu, wielu innych. Przewodniczył obradom wybitny fizyk, prof. M. Langevin.

Z. Iwaszkiewiczowa (Warszwa).

KALENDARZ

„ISKIER“

na rok 1933

jest w opracowaniu i niedługo ukaże się w druku.

Dwa memorjały Zarządu Głównego T. N. S. W.

I. Do P. Ministra Skarbu w sprawie zaopatrzenia emerytalnego weteranów szkolnictwa prywatnego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. „O obowiązkowym ubezpieczeniu pracowników umysłowych” wyłącza od ubezpieczenia w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych tych pracowników, którzy w chwili wejścia w życie tego rozporządzenia ukończyli 65 lat życia, zapewniając im tylko w artykule 160 prawo do otrzymania minimalnej renty starczej w wysokości 50 zł. miesięcznie, jeśli są całkowicie niezdolni do wykonywania pracy zawodowej i nie posiadają żadnych środków utrzymania, a przynajmniej przez 5 lat przed nastaniem niezdolności do wykonywania swego zawodu pozostawali w zatrudnieniu, któreby uzasadniało obowiązek ubezpieczenia, gdyby wówczas istniała już ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wskutek tego najstarsi nauczyciele prywatnych szkół średnich na obszarze b. zaboru rosyjskiego, którzy w czasach największego ucisku narodowościowego, za Hurki i Apuchtina, krzewili ducha polskości wśród młodzieży, dzisiaj narażeni są na powolną śmierć głodową, ponieważ przewidziane artykułem 160 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej „o obowiązkowym ubezpieczeniu na starość” zaopatrzenie w wysokości 50 zł. miesięcznie jest zbyt skromne, by można za nie choćby tylko znaleźć pokój na mieszkanie. Natomiast ci nauczyciele Polacy, którzy zgodzili się pracować w rosyjskich szkołach, zwłaszcza po rozpoczęciu bojkotu tych szkół w 1905 roku, nabyli prawa do emerytury i korzystają spokojnie z zaopatrzenia emerytalnego ze skarbu Państwa.

Aby położyć kres tej rażącej niesprawiedliwości i dać możność Państwu i społeczeństwu wywiązania się z długu wdzięczności wobec tych nauczycieli, Zarząd Główny T. N. S. W. wystarał się w czasie sesji sejmowej w grudniu 1928 r. o zgłoszenie wniosku poselskiego w przedmiocie zaopatrzenia nauczycieli weteranów z okresu rządów zaborczych. Wniosek ten został przez plenum Sejmu odesłany do Komisji Budżetowej, która przyjęła go jednogłośnie, dotąd jednak nie został jeszcze przez Sejm rozpatrzony w związku z ówczesnym rozwiązaniem Izby Ustawodawczych.

W swoim czasie mieliśmy sposobność sprawę tę przedstawić w Ministerstwie Skarbu, gdzie otrzymaliśmy wyjaśnienie, że Ministerstwo opracowało już projekt zabezpieczenia emerytalnego dla najstarszych nauczycieli prywatnych szkół polskich na terenie b. zaborów rosyjskiego i pruskiego. Niestety, projekt ten nie został odpowiednio uwzględniony w noweli do ustawy emerytalnej, a nawet ostatnie zarządzenia Prezydium Rady Ministrów, względnie Ministra Skarbu znacznie ograniczyły możność korzystania z ustawy w drodze łaski Prezydenta Rzeczypospolitej wobec wstrzymania wszelkich wniosków ministerjalnych w tym kierunku.

Wobec tego emeryci prywatnych szkół polskich, którzy, nie wszedłszy do służby państwowej, nie podpadają tem samem pod ustawę emerytalną, pozbawieni są całkowitego zaopatrzenia. Pozwalamy sobie zaznaczyć, na podstawie przeprowadzonej imiennej rejestracji, że liczba tych weteranów szkolnictwa polskiego jest stosunkowo już bardzo nieznaczna, bo dochodzi do 50 osób.

Z tych względów mimo niekorzystnej sytuacji skarbu Państwa pozwalamy sobie przedstawić poniższe wnioski, w nadziei przychylnego ich rozpatrzenia ze względu na ważną potrzebę społeczną oraz stosunkowo nieznaczne obciążenie finansowe. W szczególności prosimy, by Pan Minister raczył rozważyć:

1) wyjednanie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zaopatrzenia weteranów szkolnictwa polskiego na wzór tego zaopatrzenia, które przysługuje weteranom walk o wolność;

2) w razie, gdyby to chwilowo było niemożliwe, prosimy o uchylenie zarządzeń, wstrzymujących wnioski na Radę Ministrów, które umożliwiałyby korzystanie weteranom szkolnictwa z łaski Prezydenta Rzeczypospolitej, w myśl obowiązujących ustaw;

3) prosimy również o łaskawe wstawienie do budżetu państwowego na rok przyszły kwot, które umożliwiłyby bądź instytucjom społecznym, w szczególności

zaś organizacjom nauczycielskim, bądź Ministerstwu W. R. i O. P. przyznawanie doraźnych zapomóg najbardziej potrzebującym weteranom szkolnictwa do czasu uzyskania przez nich stałego zaopatrzenia.

Ze swej strony, mając stały kontakt z weteranami szkolnictwa, których rejestrację przeprowadziliśmy i których znaczna część należy do T. N. S. W., gotowi jesteśmy służyć Ministerstwu wszelkimi informacjami, względnie, gdyby to było potrzebne, wziąć czynny udział w pracach ewentualnej komisji, która kwalifikowałaby najbardziej potrzebujących kolegów do zasiłków państwowych.

Zarząd Główny T. N. S. W. prosi usilnie Pana Ministra o łaskawe przychylnie rozpatrzenie powyższych danych oraz o życzliwą pamięć o garstce najbardziej potrzebujących nauczycieli weteranów, którym Państwo Polskie w znacznej mierze zawdzięcza ofiarność i patriotyzm młodej inteligencji polskiej z doby walki o niepodległość oraz o ugrutowanie potęgę Państwa Polskiego.

II. Do P. Ministra W. R. i O. P. w sprawie nauczycieli, przeniesionych i przydzielonych do szkół powszechnych.

Rozporządzenie Pana Ministra z dnia 30 maja 1932 roku o przystosowaniu art. 58 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli do wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 486) przyniosło bardzo poważne zmiany jednego z najistotniejszych artykułów Pragmatyki, gdyż:

a) umożliwia ono władzom szkolnym niczem nie skrupowane przenoszenie nauczycieli szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli do szkół innego typu i stopnia;

b) umożliwia władzom szkolnym przydzielanie tych nauczycieli bez ich zgody do innych szkół w tej samej miejscowości;

c) umożliwia wszędzie zatrudnianie tych nauczycieli w szkołach innego typu i stopnia, wprawdzie z zachowaniem dotychczasowych poborów, ale przy ewentualnym powiększeniu obowiązkowej liczby godzin do normy w danej szkole obowiązującej.

Równocześnie zarządzenie Ministerstwa przyznaje nauczycielstwu, posiadającemu dyplomy do szkół średnich, kwalifikacje do nauczania odpowiednich grup przedmiotów w szkołach powszechnych.

Uznając w pełni celowość zarządzenia Ministerstwa w sprawie rozszerzenia kwalifikacji nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących w kierunku umożliwienia im zatrudnienia w szkołach powszechnych, co było kilkakrotnie podnoszonym postulatem naszej organizacji (ostatnio zawartym w uchwale Walnego Zgromadzenia T. N. S. W. z dnia 2—3 kwietnia 1932 r.), pozwalamy sobie, równocześnie dać wyraz zaniepokojeniu nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli z powodu wspomnianych zarządzeń, zmieniających art. 58 Pragmatyki.

Zdajemy sobie sprawę z poważnych trudności organizacyjnych, jakie stwarza dla władz szkolnych sprawa realizacji zasad Ustawy o ustroju szkolnym, zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu finansowego, ośmielamy się jednak wyrazić przypuszczenie, że możliwe byłoby pokonanie tych trudności bez tak daleko idących zmian w art. 58 Pragmatyki, który to artykuł w dotychczasowym brzmieniu uważany jest przez ogół nauczycielstwa za gwarancję względnej swobody pracy nauczycielskiej.

Dotychczasowe brzmienie art. 58 Pragmatyki umożliwiało władzom szkolnym w wypadkach koniecznej potrzeby, jakie zachodzić będą niewątpliwie obecnie w związku z reformą szkolną przenoszenie nauczycieli na inne stanowisko „z powodu zmiany organizacji szkoły”. Odnosne postanowienie w Pragmatyce już w chwili tej uchwalenia, a więc w roku 1926, liczyło się z ewentualnością zmiany ustroju szkolnictwa. Obecne zarządzenie Pana Ministra, zmieniając obowiązującą ustawę, stwarza dla władz szkolnych jeszcze nowe możliwości, zapewne przydatne ze względów organizacyjnych; rozpatrywane ze stanowiska interesów zawodowych nauczycielstwa; grożą one każdego czasu nauczycielowi szkoły średniej przeniesieniem z urzędu do szkoły powszechnej, na zupełnie odmienne warunki pracy, stanowią więc bardzo poważne zagrożenie zasady stałości w służbie gwarantowanej dotąd przez Pragmatykę.

Zaniepokojenie nauczycielstwa powiększa ten ustęp nowego rozporządzenia

Pana Ministra, który nakazuje nauczycielowi szkoły średniej, przeniesionemu lub przydzielonemu do innej szkoły, nauczać w takiej liczbie godzin, jaka obowiązuje w tej szkole, do której został przydzielony (przeniesiony).

Postanowienie to, o ile chodzi o nauczycieli szkół średnich, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych, przydzielonych lub przeniesionych do szkolnictwa powszechnego, jest bardzo znacznym uszczupleniem ich praw, nabytych na podstawie Ustawy Uposażeniowej, i to najdotkliwszem dla tych właśnie kolegów, którzy ze względu na rodzaj swego przedmiotu najwięcej pracy domowej wkładać muszą w nauczanie. Jeżeli np. nauczyciel wychowania fizycznego obowiązany będzie normalnie za tę samą płacę pracować w szkole powszechniej o 3 godziny tygodniowo więcej, to nauczyciel, udzielający przedmiotów 3-ej grupy, np. polonista, obowiązany będzie do 9 godzin dodatkowej bezpłatnej pracy, a nauczyciel przedmiotów 4-ej grupy, np. germanista, uczący obecnie w szkole zawodowej, po przeniesieniu do szkoły powszechniej zmuszony będzie pracować za te same pobory normalnie o 11 godzin dłużej!

Nauczyciele starsi, którym obecnie w szkolnictwie średnim przysługują automatycznie zniżki godzin w myśl obowiązujących przepisów, znajdują się w sytuacji jeszcze gorszej.

To podwyższenie obowiązującej liczby godzin będzie, oczywiście, ogromnym utrudnieniem w pracy dla nauczycieli, świeżo przeniesionych do szkolnictwa powszechnego, którzy walczyć będą musieli z trudnościami nowej metody pracy, a w dodatku jeszcze pracować w zwiększonym wymiarze godzin.

Przedstawiając wątpliwości i obawy, jakie powstają w nas w związku z nowymi rozporządzeniami, tytoczącymi się art. 58 Pragmatyki, pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że argumenty, przez nas przytoczone, raczy Pan Minister łaskawie rozważyć i wydać zarządzenia, które uspokoją obawy nauczycielstwa. Najważniejszym byłoby zarządzenie, które umożliwiłoby nauczycielowi szkoły średniej, przeniesionemu lub przydzielonemu do szkoły powszechniej, korzystać nadal w pełni z dobrze nabytych praw w zakresie uposażenia, wynikających z dotychczasowego stosunku służbowego, zgodnie z brzmieniem punktu b § 1 cytowanego wyżej rozporządzenia Pana Ministra z dnia 30 maja 1932 r., t. j. pracować w wymiarze godzin, obowiązującym dla szkół średnich, względnie zawodowych.

Powtórze ośmielamy się prosić, by Pan Minister raczył wypadki przeniesienia lub przydzielenia nauczycieli szkół średnich do szkół powszechnych ograniczyć do niezbędnego minimum, obawiamy się bowiem, że zarządzenia te, bardzo przykre dla nauczycieli szkół średnich, wywołają w skutkach swych atmosferę pracy szkolnej bardzo niekorzystną dla rozwoju szkolnictwa.

Z orzecznictwa N. T. A.

Zaliczenie lat służby nauczycielskiej a wymiar uposażenia.

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 30 stycznia 1932 r. L. rej. 5998/29 wyjaśnił autorytatywnie sporną do niedawna kwestję, od jakiej daty następować winno zaliczenie do wymiaru uposażenia nauczyciela, mianowanego po wejściu w życie Ustawy Uposażeniowej z d. 9 października (1923 r.), lat poprzedniej służby nauczycielskiej, pełnionej w państwowej austriackiej, niemieckiej lub rosyjskiej szkole średniej na ziemiach polskich, względnie w prywatnej szkole polskiej.

Sprawa wynikała na tle mianowania przez jedno z Kuratorjów z dn. 1 listopada 1928 r. nauczycielem w gimnazjum państwowym duchownego, który w myśl art. 107 Ustawy Uposażeniowej oddał się do dyspozycji Ministra W. R. i O. P., usprawiedliwszy niezłożenie odnośnej deklaracji w ustawowym terminie do 1 stycznia 1921. Uposażenie nowoprzyjętemu zostało wymierzone w myśl art. 31 Ustawy z 7 października 1924 wedle VIII grupy, szczebla „a”.

Decyzją z dn. 4 stycznia 1929 Kuratorjum po zaliczeniu nowoprzyjętemu przez Ministerstwo 21 lat poprzedniej pracy nauczycielskiej, w myśl art. 107, przyznało mu uposażenie wedle VI grupy szczebla „c” od 1 lutego 1929.

W związku z decyzją powyższą zainteresowany zwrócił się do Kuratorjum o wyrównanie pobieranego uposażenia od 1 listopada 1928 do 1 lutego 1929 wedle wymiaru grupy VII szczebla „c”, której to prośbie Kuratorjum odmówiło. Mini-

sterstwo W. R. i O. P. odwołania nie uwzględniło, zaznaczając, że zaliczenie lat służby w myśl art. 107 nie ma charakteru bezwzględniego, automatycznego, lecz jest wynikiem uznania (stosownie do ustępu 3 powyższego artykułu) przez Ministra złożonych dowodów za wystarczające, w konsekwencji czego dopiero data uznania dowodów za wystarczające i wynikające z tego zaliczenia są miarodajne dla zmiany uposażenia z dniem pierwszym najbliższego miesiąca po decyzji Ministra, zgodnie z art. 11 pkt. c. Ustawy Uposażeniowej z dn. 9 października 1923 r.

Na skutek skargi do N. T. A. rzeczona interpretacja przepisów art. 107 Ustawy została uznana za mylną i sprzeczną z ustawą. Przedewszystkiem N. T. A. stwierdza, że wedle Ustawy Uposażeniowej z dn. 9 października 1923 każdy funkcjonariusz państwowy, czy to przy pierwszym zaliczeniu, o ile był czynny w dacie wejścia w życie tej ustawy, czy też przy pierwszym mianowaniu, o ile w rzeczonej dacie jeszcze nie służył, winien otrzymać właściwe, t. j. prawnie należne mu uposażenie. To zaś uposażenie określa się przez zaliczenie do odnośnych grup i szczebli, co do których, o ile chodzi o nauczycieli, decydujące znaczenie mają posiadane przez nich kwalifikacje i lata służby, względem pracy nauczycielskiej, jak to wynika z przepisów działu F i art. 106, 107, 108, 109 i 110 wymienionej ustawy. Dlatego też ustawodawca w art. 107 postanawia, że zaliczenie w ilości najwyżej 21 lat nauczycielom czasu ich służby, oraz pracy nauczycielskiej w prywatnej szkole polskiej, następuje „przy mianowaniu”, a zatem prawo do zaliczenia lat służby, wzgl. pracy nauczycielskiej, powstaje z dniem mianowania. Aczkolwiek w myśl powołanego przez władzę ustępu 3 omawianego artykułu Minister rozstrzyga o uznaniu za wystarczające złożonych dowodów powyżej wskazanej służby lub pracy, to jednak data wydania tej decyzji, stwarzając podstawę prawną do zaliczenia udowodnionych naskutek decyzji Ministra lat służby lub pracy nauczycielskiej, pociąga za sobą skutki prawne, w myśl wyżej powiedzianego, już od momentu mianowania. W przeciwnym bowiem razie otrzymanie należnego uposażenia zawisłoby nie od ustawowych warunków (kwalifikacje, lata służby lub pracy), lecz od zupełnie dowolnej daty, t. j. tej, w której Minister, nie będąc ograniczony żadnym terminem, zechce powziąć swoją decyzję, co, oczywiście, byłoby niezgodne z duchem ustawy i poczuciem praworządności.

W myśl tych wywodów N. T. A. wydał wyrok, uchylający orzeczenie władzy jako niezgodne z ustawą, w szczególności z jej art. 107 i ustalił przy tej sposobności następującą zasadę prawną:

„W myśl art. 107 Ustawy Uposażeniowej z dn. 9 października 1923 (poz. 924 Dz. U.) zaliczenie lat służby lub pracy nauczycielskiej, o których mówi ustęp 1 tego artykułu, następuje nie od terminu wydania decyzji przez Ministra w myśl ustępu 3 tego artykułu, lecz od daty mianowania”.

X.

SPIS SZKÓŁ ZAWODOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ oparty na urzędowych danych.

NAKŁADEM „SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO”

SKŁAD GŁÓWNY: DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ S. A.
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8.

Delegacja T. N. S. W. w Ministerstwie W. R. i O. P.

W dniu 29 sierpnia r. b. zgłosiła się w Ministerstwie W. R. i O. P. delegacja członków Zarządu Głównego T. N. S. W. w osobach kol. St. Kwiatkowskiego, Wł. Kopczeńskiego i T. Mikułowskiego. Delegację przyjął w imieniu P. Ministra dr. Michał Mendys, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego.

Delegaci zaznaczyli na wstępie, że głównym celem przybycia była chęć przedstawienia zaniepokojenia, wywołanego wśród nauczycielstwa zarządzeniem Ministerstwa, nowelizującym w sposób, zdaniem Zarządu Głównego, niekorzystny obowiązujące obecnie brzmienie art. 58 Pragmatyki i art. 34 Ustawy Uposażeniowej. W tej sprawie delegacja złożyła p. Dyrektorowi memoriał Zarządu Głównego T. N. S. W. P. Dyrektor po przejrzeniu memoriału wyjaśnił szczegółowo okoliczności, które skłoniły Ministerstwo do wydania wspomnianego zarządzenia. Delegaci T. N. S. W. natomiast podnieśli jeszcze raz obawy, które nasuwa sam fakt nowelizacji Ustawy Uposażeniowej w drodze rozporządzenia, co może być źle wróżącym precedensem, i zaznaczyli, że, zdaniem ich, liczba godzin, określona w art. 34 Ustawy Uposażeniowej, jest dobrze nabytem prawem każdego nauczyciela szkoły średniej. We wspomnianej sprawie niższej godzin, przysługującej nauczycielom po 15 latach pracy, delegaci prosili o wydanie wyjaśniającego okólnika; rozporządzenie bowiem Ministerstwa będą wykonywały Kuratorja i te, nie znając interpretacji Ministerstwa, mogą pozbawić tego prawa nauczycieli, przydzielonych do szkół powszechnych.

P. Dyrektor obiecał szczegółowo zreferować P. Ministrowi postulaty memoriału. W sprawie interpretacji kwestji obniżenia obowiązującej liczby godzin dla starszych nauczycieli, p. Dyrektor obiecał oddzielnie zawiadomić Zarząd Główny T. N. S. W. o stanowisku Ministerstwa.

Następnie delegaci T. N. S. W. zakomunikowali p. Dyrektorowi o swych staraniach, podjętych w Ministerstwie Skarbu celem ruszenia z martwego punktu sprawy zaopatrzenia weteranów, nauczycieli prywatnych szkół polskich pod zaborem rosyjskim oraz o życzliwym stanowisku, zajętem przez P. Wiceministra Skarbu, prof. dr. L. Kozłowskiego, który, przyrzekł sprawę tę poruszyć na Radzie Ministrów. Delegaci prosili, by Ministerstwo ze swej strony poczyniło kroki, które umożliwiłyby zafatwienie zalegających od kilku lat podań w sprawie zaopatrzenia weteranów szkolnictwa prywatnego.

Równocześnie delegaci poruszyli sprawę wstrzymania przez Prezydium Rady Ministrów zaliczeń lat służby nauczycielskiej, przewidzianych w art. 107 i 109 Ustawy Uposażeniowej, oraz trudności, na które nazbyt często natrafia pierwszy wymiar poborów emerytalnych, przyczem władze skarbowe najczęściej zwlekają z wypłatą przewidzianych ustawą zaliczek na emeryturę. Delegaci prosili o umożliwienie nauczycielstwu korzystania z powyższych postanowień ustawowych.

P. Dyrektor postulaty powyższe zanotował i zaznaczył szczególnie życzliwe stanowisko Ministerstwa w sprawie zaopatrzenia weteranów szkolnictwa.

Delegaci poruszyli jeszcze sprawę zarządzeń niektórych Kuratorów, które w ostatniej chwili odmówiły zatwierdzenia nauczycielom szkół prywatnych. Delegaci podkreślili trudności, z którymi spotykają się te szkoły prywatne, które skutkiem tych zarządzeń jeszcze w okresie wakacyjnym nie są pewne, jaki skład będzie miała ich Rada Pedagogiczna, i nie mogą na czas zorganizować nauki. Delegaci zaznaczyli szkody, na które w ten sposób narażone są interesy materialne i zawodowe nauczycieli szkół prywatnych.

P. Dyrektor oświadczył gotowość zbadania sprawy i wydania potrzebnych zarządzeń.

W związku z notatkami dziennikarskimi o zamierzonym ustanowieniu Rady Wychowania Publicznego oraz o reorganizacji samorządu szkolnego delegaci prosili o wyjaśnienie, w jakim stadium znajdują się te zamierzenia i jakie kompetencje przysługują mają Radzie Wychowania Publicznego, względnie przyszłemu Radom Szkolnym Okręgowym. Delegaci prosili o możliwość zapoznania się z projektem.

Ponieważ Ustawa o szkołach prywatnych przewiduje unormowanie w drodze rozporządzenia przepisów dla szkół komunalnych, przeto delegaci, powołując się na duże zainteresowanie nauczycielstwa, zapytali, czy takie rozporządzenie jest przygotowane i jakie specjalne uprawnienia przyzna ono szko-

lom komunalnym. W szczególności delegaci podnieśli postulat nauczycielstwa szkół komunalnych w sprawie zaliczalności do służby państwowej lat służby, spędzonych w szkolnictwie komunalnym. W razie, jeśli takie rozporządzenie jest przygotowane, delegaci prosili o możliwość wypowiedzenia się. P. Dyrektor wyjaśnił, że decyzje w sprawie rozporządzenia o szkołach komunalnych jeszcze nie zapadły, i wyraził gotowość rozpatrzenia szczegółowych postulatów T. N. S. W., które to postulaty delegaci obiecali niebawem przedstawić.

Delegaci stwierdzili, że świeżo dokonane przesunięcia terytorjalne Kuratorów, a w szczególności skasowanie okręgów: łódzkiego i pomorskiego wywołały zaniepokojenie wśród nauczycielstwa na terenach dotkniętych zmianami. Nauczycielstwo boleśnie odczułoby brak bezpośredniego kontaktu z władzami szkolnymi II instancji, co T. N. S. W. zawsze bardzo sobie ceniło. P. Dyrektor wyjaśnił szczegółowo powody zmian terytorjalnych w okręgach.

Delegaci przedstawili jeszcze kilka spraw personalnych członków T. N. S. W. i prosili o ich życzliwe rozpatrzenie.

Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W.

Posiedzenie Prezydium w dniu 24 czerwca.

1. Omawiano wniosek Zarządu Okręgu Lwowskiego w sprawie zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia i uchwalono treść okólnika w tej sprawie do Zarządów Okręgowych i odpowiedzi Zarządowi Okręgu Lwowskiego.

2. Ustalono porządek urzędowania w biurze Zarządu Głównego w okresie wakacyjnym.

3. Omawiano sprawę oddania przedsiębiorcy prowadzenie robót budowlanych w domu wypożyczkowym T. N. S. W. w Krynicy.

Posiedzenie Prezydium w dniu 24 sierpnia.

1. Omawiano wytyczne memorjałów do Ministra W. R. i O. P. w sprawie rozporządzenia z dnia 30 maja r. b. o przystosowaniu art. 58 Pragmatyki Nauczycielskiej do wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa.

2. Postanowiono udać się w delegacji do Ministerstwa W. R. i O. P. celem przedstawienia sprawy przenoszenia nauczycieli szkół średnich do szkół powszechnych oraz innych spraw bieżących.

3. Uchwalono interwenjować w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w sprawie nowych ograniczeń świadczeń dla ubezpieczonych.

4. Omawiano sprawę oddania przedsiębiorcy dalszej budowy domu wypożyczkowego T. N. S. W. w Krynicy i postanowiono zasięgnąć opinii rzeczoznawców.

5. Załatwiono nadto szereg drobnych spraw bieżących.

Posiedzenie Prezydium w dniu 5 września.

1. Odczytano i zaakceptowano artykuł do „Przeglądu Pedagogicznego” w sprawie ostatnich rozporządzeń władz szkolnych, dotyczących organizacji szkolnictwa.

2. Wystuchano sprawozdania z delegacji przedstawicieli Zarządu Głównego w Ministerstwie W. R. i O. P., odbytej w dniu 29 sierpnia r. b.

3. Omawiano wniosek jednego z Kół T. N. S. W. w sprawie zawieszenia uchwał Komisji Norm w stosunku do nauczycieli w tej miejscowości. Po dyskusji, w której wzięli też udział delegaci Zarządu Głównego do Komisji Norm, postanowiono wnioskowi nie uwzględniać, ponieważ obecnie obowiązujące uchwały Komisji Norm pozwalają na przystosowanie norm do każdych warunków miejscowych.

4. Postanowiono powołać komisję do opracowania zasad dalszej działalności „Przeglądu Pedagogicznego” i postanowiono wezwać Okręgi, Koła oraz członków T. N. S. W., interesujących się rozwojem czasopisma, do nadsyłania wniosków w tej sprawie.

5. Omawiano treść ostatniej odezwy Koła Krakowskiego i postanowiono sprawę tę przekazać do decyzji pełnego Zarządu Głównego, który ma się odbyć z końcem września.

6. Upoważniono kol. M. Tazbira do zawiadywania pokojem gościnnym przy Zarządzie Głównym oraz do decydowania we wszystkich sprawach, dotyczących tego lokalu.

S p r a w o z d a n i e

z pracy wakacyjnej Zarządu Głównego T. N. S. W.

Biuro Zarządu Głównego czynne było przez całe wakacje, załatwiając sprawy bieżące i udzielając porad prawnych. Tylko przez krótki okres od 20 lipca do 10 sierpnia urzędowanie odbywało się z ograniczeniem do trzech razy w tygodniu.

Tuż przed ferjami udało się Zarządowi Głównemu uzyskać w Ministerstwie Komunikacji zniżkę cen jazdy koleją dla nauczycieli prywatnych szkół średnich, którzy udawali się na kursy wakacyjne. W tej sprawie Zarząd Główny ogłosił komunikat w dziennikach, a odpis pisma Ministerstwa Komunikacji w tej sprawie przesłał Ministerstwu W. R. i O. P. do wiadomości.

Na skutek interwencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (Departament Służby Zdrowia) uzyskano obietnicę ewentualnych poważniejszych zniżek na kąpiele w Krynicy dla tamtejszej kolonji T. N. S. W. W tej sprawie Zarząd Główny wystosował pismo do Zarządu Zdrojowego w Krynicy z powołaniem się na odnośne pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W dniu 6 lipca delegacja Zarządu Głównego, złożona z kol. Wł. Kopczewskiego i R. Mańkowskiego została przyjęta przez P. Wiceministra Skarbu, prof. dr. L. Kozłowskiego, któremu złożyła memoriał w sprawie zaopatrzenia nauczycieli weteranów szkolnictwa polskiego. Memoriał ten podajemy na innym miejscu niniejszego numeru. P. Wiceminister okazał duże zainteresowanie tą sprawą i przyrzekł poruszyć ją na Radzie Ministrów, by umożliwić załatwienie dawno zalegających podań. Z końcem sierpnia kol. T. Mikułowski interwenjował w Z. U. P. U. w sprawie zamierzonego obniżenia świadczeń zapomogowych i uzyskał informację, że sprawa ta, projektowana przez Z. U. P. U., może być załatwiona tylko przez Izby Ustawodawcze.

W sprawach personalnych członków T. N. S. W. interwenjowali w czasie wakacyj w Ministerstwie W. R. i O. P. kilkakrotnie kol. R. Mańkowski i T. Mikułowski.

W lipcu kol. T. Mikułowski, korzystając z pobytu nad morzem, odwiedził kolonje T. N. S. W.: żeńską w Chłapowie, zorganizowaną przez Koło Warszawskie i męską Koła Toruńskiego w Wielkiej Wsi.

Na odbytem w Warszawie w dniu 12 lipca r. b. Zjeździe Delegatów Rad Szkolnych Powiatowych i Miejskich reprezentował Zarząd Główny T. N. S. W. kol. Wł. Kopczewski; a kol. T. Mikułowski był obecny jako przedstawiciel tegoż Zarządu na I-szym Zjeździe delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniu 30 czerwca.

W dniu 10 lipca odbyło się uroczyste poświęcenie domu wypoczynkowego T. N. S. W. dla młodzieży szkół średnich w Siankach, woj. lwowskiem. Zarząd Główny, nie mając możności wysłania swego delegata, wystosował depeszę z życzeniami pomyślnego rozwoju tej instytucji. Prof. uniwersytetu lwowskiego, dr. Wł. Tarnawski był z ramienia Zarządu Głównego delegatem na XIV Zjeździe międzynarodowym nauczycieli szkół średnich w Londynie, a członek Zarządu Głównego kol. Z. Iwaszkiewiczowa — delegatką na VI-ym Kongresie Ligi Nowego Wychowania w Nicei. Szczegółowe sprawozdanie z obrad tych kongresów znajdują czytelnicy nasi na innym miejscu niniejszego numeru.

Prezes T. N. S. W., prof. W. Sierpiński, przesłał z Zakopanego depeszę kondolencyjną z powodu zgonu ś. p. Michaliny Mościckiej, małżonki P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Komunikaty Zarządów Okręgowych.

„Fundusz doraźnej pomocy przy Zarządzie Okręgu Krakowskiego“.

Zarząd Okręgu Krakowskiego T. N. S. W. rozesał do Zarządów Kół następujący regulamin Funduszu doraźnej pomocy:

W myśl uchwały, powziętej na posiedzeniu pełnego Zarządu Okręgu w dn. 5 maja r. b. oraz Wydziału Zarządu Okręgu dn. 26 b. m. tworzy się przy Zarządzie Okręgu Krakowskiego T. N. S. W. „Fundusz doraźnej pomocy dla Kolegów bezrobotnych“.

Fundusz ten powstaje ze składek miesięcznych w wysokości przynajmniej 0.25% poborów służbowych, wpłacanych *narazie* za 3 miesiące b. r. przez wszystkich tych Kolegów, członków T. N. S. W. na terenie Krakowskiego Okręgu T. N. S. W., którzy w tym czasie pozostają w czynnej służbie nauczycielskiej, państwowej lub prywatnej, oraz przez Kolegów, posiadających zaopatrzenie emerytalne.

Celem Funduszu jest udzielanie doraźnej, *zasadniczo jednorazowej*, pomocy pieniężnej Kolegom, członkom T. N. S. W. na terenie Okręgu Krakowskiego, którzy utracili zajęcia zarobkowe i znajdują się chwilowo w kłopotliwym materialnym położeniu.

Prawo do korzystania z Funduszu posiadają Koleżanki i Koledzy, należący do T. N. S. W. *przynajmniej od roku*, nie pobierający żadnego uposażenia ani państwowego, ani prywatnego, ani też uposażenia emerytalnego, i nie korzystający z zasiłków Z. U. P. U.

Wyjątkowo będą mogły korzystać z Funduszu osoby, nie podpadające pod powyższe punkty, o ile ich dochody *wszelkiego rodzaju* nie przekraczają 100 zł. miesięcznie. Podania o zapomogi należy wnosić na ręce Prezesów Kół T. N. S. W.

Prawo do przyznawania zapomóg przysługuje Wydziałowi Zarządu Okręgu Krakowskiego T. N. S. W. na wniosek Prezesa Zarządu Koła, do którego członek potrzebujący pomocy należy. Administratorem funduszu jest Zarząd Okręgu Krakowskiego, a z jego ramienia Skarbnik Zarządu Okręgowego, na którego ręce Skarbnicy Kół T. N. S. W. przesyłają składki na Fundusz do 10-go każdego miesiąca.

Podając niniejszy regulamin Funduszu doraźnej pomocy do wiadomości Kół, Zarząd Okręgu apeluje gorąco do wszystkich Zarządów Kół i ich członków, aby tę inicjatywę Zarządu Okręgu ofiarnie poparli, i wyraża przekonanie, że akcja jego, dyktowana obowiązkiem koleżeńskości, znajdzie u wszystkich Koleżanek i Kolegów należyte i solidarne zrozumienie.

Do funduszu przystąpiło już kilka Kół Okręgu Krakowskiego: tarnowskie, nowosądeckie i krakowskie.

W sprawie „Przeglądu Pedagogicznego“.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia T. N. S. W. z dnia 3 kwietnia b. r. Prezydium Zarządu Głównego w dniu 5 b. m. postanowiło powołać komisję dla opracowania programu dalszej działalności „Przeglądu Pedagogicznego“, jako organu Towarzystwa.

Jednocześnie Redakcja „Przeglądu“ zwraca się do Okręgów, Kół i poszczególnych członków naszej organizacji z gorącym wezwaniem o nadesłanie w najbliższym czasie swoich uwag i dezyderatów w tej sprawie, które posłużą jako materiał dla prac pomienionej komisji. Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego“, w pełni poczucia ciężkiej nań odpowiedzialności reprezentowania niezależnej opinii znacznego odłamu nauczycielstwa szkół średnich zarówno w sprawach pedagogicznych, jak i zawodowych, pragnie w ten sposób nawiązać nić ściślejszego jeszcze zbliżenia i wymiany myśli z ogółem stowarzyszonych, by tem godniej sprostać swemu trudnemu zadaniu.

Z ż y c i a T. N. S. W.

I. Echa wakacyj.

Tegoroczne przepiękne, słoneczne wakacje nie dla wszystkich były okresem beztrudnego wypoczynku. Mogą coś o tem powiedzieć nasze społeczne Biura Pośrednictwa Pracy, zwłaszcza zaś biuro przy Warszawskim Zarządzie Okręgowym T. N. S. W., gdzie przez całe wakacje rojno było i tłumno od kolegów i koleżanek, poszukujących posady. Wprawdzie w Biurze tem, które zdołało już sobie wyrobić stosunki z dyrekcjami szkół, zgłoszono w tym roku ogółem przeszło 130 wolnych posad nauczycielskich, wprawdzie w ostatnich dniach sierpnia sporo uwijało się tu dyrektorów szkół średnich i seminarjów, ale wielu także kolegów odchodziło z niczem z Biura. Niestety, szeregi bezrobotnych nauczycieli wciąż jeszcze rosną, a nie maleją. Niezbędna jest tu stała opieka władz, ale przedewszystkiem konieczna jest jak najdalej idąca samopomoc.

Na szczęście ogromna większość naszych kolegów wyjechała na ferie z perspektywami dalszej spokojnej pracy we wrześniu. W tych warunkach można spokojnie używać wakacyj. To też w Jantarowej Checzy mieliśmy w tym roku przeszło 180 gości, rozkoszujących się słońcem na plaży nadmorskiej.

Bardzo miły był ten liczny zjazd kolegów z całej Polski. Wśród gości dość licznie reprezentowane było szkolnictwo wyższe. Bawił więc w naszym letnisku prof. dr. Iwaszkiewicz z uniwersytetu wileńskiego z rodziną, prof. dr. Berger z uniwersytetu poznańskiego, doc. dr. Z. Klemensiewicz z Krakowa, doc. dr. Sterling-Okuniewski z Warszawy, dr. Daszyńska-Golińska, profesor Wolnej Wszechnicy z Warszawy i inni. Mieliśmy w naszym gronie kilku wizytatorów szkół i cały szereg dyrektorów. Z poza Polski przybył miły gość, p. Stano Mikulas, profesor gimnazjum słowackiego w Turczańskim św. Marcinie. Lipiec spędzał w Jantarowej Checzy także kol. wiceprezes St. Kwiatkowski, starając się w miarę możliwości czuć nad prawidłowym funkcjonowaniem tej naszej cennej placówki. W tym samym czasie kol. Prezes, prof. W. Sierpiński, pracował nieopodal w dziedzinie kształcenia nauczycieli, powołany w charakterze prelegenta na państwowy kurs dla nauczycieli matematyki, zorganizowany przez Ministerstwo. Na wybrzeżu zjawiał się też co pewien czas niezmordowany prezes Okręgu Pomorskiego, kol. Zagórski, by spojrzeć na dwie kolonie toruńskiego Okręgu T. N. S. W.: jedną w Wielkiej Wsi i drugą w Swarzewie.

Okrąg Toruński posiadał zresztą jeszcze jedną przepiękną kolonię wakacyjną — w Dłokiu, w woj. stanisławowskim.

Nad zatoką pucką, w Swarzewie, rozłożyła się kolonia Warszawskiego Koła T. N. S. W. pod nadzorem wychowawczym kol. kol. Flisaka, Flaka i Frejta. Chłopców było około 60, stan zdrowia doskonały, uciecha ogromna. O parę kilometrów stamtąd w szkole powszechnej w Chłapowie mieściła się druga kolonia Warszawskiego Koła, składająca się z 36 dziewcząt. Kierowniczką kolonii była kol. St. Bobrowska. Obie kolonie były pod opieką lekarską dr. Puchalskiego, który przeprowadzał badania stanu zdrowia młodzieży przed odjazdem, w Warszawie, i przed powrotem — w Wielkiej Wsi, wyrażając się bardzo pochlebnie o wynikach kolonij.

W lipcu odbyła się w *Siankach* uroczystość poświęcenia domu wypoczynkowego T. N. S. W. dla młodzieży szkół średnich. Dom ten zawdzięcza powstanie usilnym staraniom Lwowskiego Zarządu Okręgowego. Tuż nad samą granicą czecho-słowacką naprzeciw stacji kolejowej wśród lasów szpilkowych zbudowano gmach jednopiętrowy obszerny, na wysokiem podmurowaniu; z okien rozlacza się wspaniały widok na wzgórza i lasy aż poza granice Polski. Poświęcenia dokonał ks. Twaróg, proboszcz rzym.-kat. z Boryni, a po odśpiewaniu przez młodzież hymnu państwowego wciągnięto na wysoki maszt chorągiew państwową. Pierwszy przemówił imieniem T. N. S. W. i „Komitetu opieki nad zdrowiem młodzieży” kol. dyr. Jan Szymt, który przedstawił zebranyim gościom genezę powstania domu wypoczynkowego.

Oto w r. 1928 powstała myśl, aby młodzież szkolna uczciła 10-lecie Niepodległości Państwa Polskiego. Zaczęto zbierać drobne datki w postaci znaczków, nalepianych na świadectwa szkolne za zgodą Kuratorjum O. S. L., a osobno utworzony Komitet Obywatelski, na czele którego stanął em. radca wojewódz-

stwa, Apolinary Laskowski, postanowił stworzyć żywy pomnik pamięci odrodzonej Ojczyzny.

Pieniądże, zebrane w krótkim czasie, około 120.000 zł, rozdzielono między Towarzystwo „Dzieci na wieś”, dla młodzieży szkół powszechnych na zakupno letniska w Chyrowie i Koła T. N. S. W. we Lwowie dla młodzieży szkół średnich. Towarzystwo dołożyło do otrzymanej kwoty własne fundusze i w ciągu roku wzniesiono piękny gmach letniskowy, który może pomieścić około 100 młodzieży. Następnie skarbnik Komitetu kol. Golczewski przedstawił zestawienie kasowe; koszt całkowity budowy wynosi 86.000 zł.

Z pośród licznie przybyłych zaproszonych gości składali życzenia naczelnik Wydziału Opieki Społecznej, dr. Szkodziński, który przybył razem z p. radcą województwa Gajewskim, jako delegaci województwa, wizytator W. F. dr. Pisz w imieniu Kuratorjum O. S. Lw., a nadto przedstawiciele miejscowych władz powiatowych i lokalnych. Odczytano również liczne pisma i telegramy, które nadeszły: Zarząd Główny T. N. S. W. z Warszawy, Dyrekcja Książnicy-Atlasu, Dyrekcje gimnazjalne i Komitety Rodzicielskie. Na zakończenie uroczystości złożono serdeczne podziękowanie wśród nie milknących oklasków p. radcy A. Laskowskiemu i kol. K. Golczewskiemu za poniesione trudy i pracę. Na pierwszy pobyt czterytygodniowy na lipiec przybyło około 100 uczniów różnych zakładów nie tylko ze Lwowa, ale również z zakładów całego Okręgu Szkolnego Lwowskiego. Kolonja pozostaje pod opieką kol. Łukasiewicza, który, prowadząc kolonje Towarzystwa od kilku lat, dał się poznać jako wytrawny kierownik.

Oto radosne wieści z akcji opieki nad młodzieżą, zorganizowanej w czasie wakacji przez nasze Okręgi i Koła, wieści tymczasowe, częściowo oparte na głosach prasy, ale podajemy je odrazu jako aktualność wakacyjną. Cała ta akcja wydaje nam się nadzwyczaj cenna i gorąco zachęcamy wszystkie Koła do jej kontynuowania. Zwłaszcza nad morzem jest jeszcze wiele możliwości do wyzyskania.

II. Kursy dokształcające T. N. S. W.

Akcja oświatowa, a zarazem — samopomocowa wielu Kół T. N. S. W. rozwija się w kierunku organizowania kursów dokształcających, przeważnie wieczornych. I tak w prasie lokalnej znaleźliśmy wiadomość, że w dniach od 27 czerwca do 2 lipca b. r. odbył się w Gimnazjum im. K. Brzostowskiego w Suwałkach egzamin dla eksternów z sześciu klas gimnazjalnych, którzy w bieżącym roku szkolnym uczęszczali na kursy dokształcające przy *Koło T. N. S. W. w Suwałkach*. Egzamin przeprowadziła Państwowa Komisja Egzaminacyjna, zorganizowana przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego, w której skład wchodził członkowie grona nauczycielskiego obu gimnazjów suwalskich pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum z Bielska Podlaskiego, kol. Józefa Tajcherta, Świadectwa z ukończenia 6 klas gimn. otrzymało 12 słuchaczy kursów. Kursy dokształcające w zakresie 4, 6 i 8 klas gimnazjum humanistycznego organizuje też *Koło T. N. S. W. w Białymstoku*. Wreszcie leży przed nami sprawozdanie ruchliwego *Koła T. N. S. W. w Królewskiej Hucie*, które uruchomiło w r. b. trzystopniowe kursy gimnazjalne oraz oddzielnie kursy języka polskiego i języków obcych. Na kursach gimnazjalnych stopnia A było 19 lekcji tygodniowo, stopnia B — 25 godzin i stopnia C — 27 godzin tygodniowo. Na kursach języka polskiego uczono po 4 godziny, języków obcych po 2 godz. tygodniowo. Frekwencja z końcem roku była od 3 uczniów (kursy jęz. obcych) do 22 (kursy gimnazjalne, grupa C), ogółem 130 uczniów. Kierownikiem był kol. Jan Wielebiński, prezes Okręgu T. N. S. W.

Kursy były finansowo samowystarczalne, opłata wynosiła: wpisowe na kursach gimnazjalnych zł. 5, miesięcznie zł. 50; na wszystkich innych kursach wpisowe zł. 3 miesięcznie, na kursach języka polskiego zł. 10, na kursach języków obcych zł. 15. Kryzys gospodarczy odbił się bardzo na kasie, bo też Komisja kursów musiała wielu uczniów zwalniać od opłaty i udzielać znacznych zniżek, aby tylko dać możność dokształcenia się pragnącym wiedzy, dla których dawniej było to niemożliwe. Mimo to biblioteka Kursów powiększyła się; liczy bowiem w danej chwili 735 tomów, wartości zł. 4200.

Uznając doniosłość takiej właśnie placówki na terenie królewsko-huckim, Koło T. N. S. W. ma zamiar i w przyszłym roku uruchomić te same kursy. Do kursów języka polskiego doda się kurs wyższy z historją i nauką o Polsce współczesnej, a do języków obcych stopień wyższy (zakres klas VII—VIII) i kurs Esperanta. Dodać należy, że kierownik Kursów stara się w Wydziale Oświecenia Publicznego w Katowicach o koncesję na otwarcie Prywatnego Gimnazjum Wieczornego dla dorosłych i Prywatnego Gimnazjum dziennego dla młodzieży męskiej i żeńskiej.

Nie wątpimy, że w specyficznych warunkach śląskich kursy te czynią zadość istotnej potrzebie społecznej.

T. M.

K r o n i k a .

Odnaczenie Prezesa T. N. S. W.

= Prof. dr. Wacław Sierpiński, Prezes T. N. S. W., z okazji jubileuszu uniwersytetu w Tartu (Dorpat) otrzymał tytuł doktora honorowego tego uniwersytetu.

Wyróżnienie prof. Karola Adameckiego.

= Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji, który odbył się w lipcu b. r. w Amsterdamie wręczył na uroczystym zebraniu najwyższą swą odznakę „Plaque d'Or” profesorowi politechniki warszawskiej i dyrektorowi Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie, Karolowi Adameckiemu za jego prace od lat 30 na polu naukowej organizacji i za wybitne zasługi przez opracowanie metody harmonizacji, będącej obecnie wraz z metodą Taylora podstawą nauki organizacji. Dotychczas odznaką taką otrzymał jedynie profesor i uczony francuski Le Chatelier na IV kongresie w Paryżu.

„Modrzejów” w Zakopanem dla członków T. N. S. W.

= W Zakopanem w domu zdrowia Stow. Chrz.-Nar. Nauczycielstwa Szkół powsz. „Modrzejów” Zarząd Główny uzyskał dla swych członków i ich rodzin prawo zamieszkania w ciągu całego roku na następujących warunkach: członkowie T. N. S. W. otrzymują mieszkanie, opiekę lekarską i lekarstwa i zwolnieni są z opłaty za dezynfekcję i takse klimatyczną, opłacają a) nauczyciele państwowi, posiadający t. zw. „kartę przekazania”, wydaną przez lekarza urzędowego zł. 3.75 dziennie i 1 zł. miesięcznie na „Samopomoc”, b) nauczyciele szkół prywatnych oraz państwowi, nie posiadający „karty przekazania” — 7 zł. dziennie i 1 zł. miesięcznie na „Samopomoc”. Nieczłonkowie z kartą przekazania opłacają dziennie 5.50 zł. i ponoszą koszt taksy klimatycznej i dezynfekcji, otrzymują mieszkanie, opiekę lekarską i lekarstwa; bez karty przekazania — 8.75 dziennie i 25 zł. miesięcznie za opiekę lekarską, pełną takse klimatyczną i dezynfekcję, mogą korzystać z opustu w aptekach za lekarstwa. „Modrzejów” jest domem wypoczynkowym, nie przyjmuje więc chorych na gruźlicę, a tylko rekonwalescentów. Na miejscu kuracjuszy bada miejscowy lekarz Stowarzyszenia i on decyduje ostatecznie o przyjęciu.

Polskość w nauczaniu historii.

= W nauce historii, zwłaszcza powszechnej, nauczyciel dotychczas natrafiał na tę trudność, iż nie było map polskich, dostosowanych do potrzeb szkoły, i trzeba się było posługiwać obcemi, zazwyczaj niemieckimi mapami, z punktu widzenia nauczania polskiego nieodpowiednimi. A dodać należy, że mapy te były drogie. Zakłady kartograficzne Książnicy-Atlasu T. N. S. W. zaradziły temu przez opracowanie Szkolnego Atlasu Historycznego. Obecnie ukazała się część II, obejmująca dzieje średniowieczne i nowożytne w opracowaniu Wł. Semkowicza (dzieje Polski) i Cz. Nankego (dzieje powszechne), a że wcześniej pojawiła się już część pierwsza, zawierająca dzieje starożytne w opracowaniu Natansona-Leśkiego, otrzymaliśmy doskonałą i potrzebną pomoc w nauczaniu tak ważnego przedmiotu, jakim jest historia.

Gazetka dla młodzieży szkolnej.

= W dążeniu ku coraz większemu doskonaleniu pisma Redaktor „Iskier” znacznie rozszerzył w ostatnich numerach dział gazetki: w ten sposób uzyskał możność pomieszczenia więcej wiadomości, a następnie wprowadził poza zwięzłymi informacjami, krótkie rozumowe artykułiki. Inowację tę młodzież i nauczycielstwo przyjmie z uznaniem.

Nowe książki.

Burdette Ross Buckigham: **Praca badawcza na terenie szkoły**, z oryginału angielskiego. Książnica-Atlas T. N. S. W. 1931, str. 379 i 2 nlb. Biblioteka przekładów dzieł pedagogicznych. Tom. 16.

Szeroko w Ameryce rozpowszechnione badania uczniów przy pomocy testów pragnie autor wywieść z pracowni psychologów, wprowadzić do szkoły, sprowadzić zarazem do właściwej miary i uczynić je narzędziem nauczyciela, aby mu ułatwiały pracę szkolną. Apeluje tedy do wszystkich nauczycieli wszystkich typów szkół (choć głównie mówi o szkołach elementarnych), aby wszczęli badania, prowadzili systematyczne zapiski, nauczyli się analizować wyniki badań testowych. Podstawą jest pogląd na wychowanie i kształcenie, jako na proces przetwarzania instynktów odziedziczonych i zdolności na pożyteczne społecznie nawyki, zainteresowania i siły. Najcharakterystyczniejsza jest zdolność do rozwoju. Najlepszą metodą nauczania będzie ta, która dostosuje się do sposobu uczenia się dziecka, psychologicznie więc zgodna z naturą dziecka. Inteligencją nazywa uzdolnienie do uczenia się. Zawsze jednak w uzdolnieniach znajdują się różnice indywidualne. Jak to wszystko wykryć przy pomocy badań testowych, jak udoskonalić ocenę ucznia, jak egzaminować, grupować, klasyfikować, jak błędy i niedostateczne postępy ucznia wyzyskać dla pedagogiki, jak dotrzeć do jednostki, o tem wszystkiem poucza ta ciekawa i bardzo pożyteczna książka. Techniczną stronę zajmuje się głównie rozdział o statystyce, choć wskazówek jest mnóstwo w każdym rozdziale. Autor zaznacza jednak kilkakrotnie, że mimo testów zawsze i będzie potrzebny sąd nauczyciela. Świadczy to o ostrożnym stosunku do badań testowych. Przekład piękny i staranny, dokonany przez cztery tłumaczki pod kierownictwem prof. Baleya. W. J.

Numer niniejszy podpisano do druku dn. 8 września.

NAJNOWSZA APROBATA

WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE

podaje do wiadomości P. T. Nauczycielstwa, że Ministerstwo W. R. i O. P. decyzją z dnia 14.7.1932. Nr. II-19751/30 zatwierdziło książkę pod tytułem:

M. MŚCISZ — GEOGRAFJA

**dla 1 klasy szkół średnich ogólnokształcących
i 5 klasy szkół powszechnych**

do użytku szkolnego, jako podręcznik dla uczniów szkół powszechnych oraz średnich ogólnokształcących. Powyższy podręcznik uwzględnił cańkowie współczesne zdobycze dydaktyki geografji, oraz odpowiada najnowszym wymaganiom programowym

Cena zł. 2.70

Równocześnie poleca się następujące wydawnictwa geograficzne:

- | | |
|---|----------------|
| M. Mścisz. Geografja Polski dla szkół średnich ogólnokształcących. | |
| Wyd. II. | Cena zł. 4.50. |
| — Geografja dla 4 oddziału szkół powsz. | Cena zł. 2.70. |
| — Zarys Metodyki Geografji. Wyd. II. | Cena zł. 11.—. |

Wszystkie podręczniki M. Mścisza uzyskały zatwierdzenie Ministerstwa W. R. i O. P.

Inż. EDMUND ROMER

ZAKŁAD POMOCY NAUKOWYCH

L W Ó W

TELEFON: 78-37. ADRES POCZTOWY: LWÓW 14.

Warsztaty nasze opuściły już komplety do ćwiczeń praktycznych:

Z MECHANIKI

ciał stałych, ciekłych i gazowych

oraz AKUSTYKI

oparte o IV cz. podręcznika Prof. M. Halaunbrennera: „Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej—„Mechanika i Akustyka” (Wydawn. Książnicy Atlasu T.N.S.W., Lwów — Warszawa) które wraz ze znanymi już kompletami do:

CIEPŁA

OPTYKI

ELEKTRYCZNOŚCI

i MAGNETYZMU

obejmują całkowity systematyczny kurs nauczania fizyki.

Polecamy również własnej konstrukcji:

AMPEROMIERZE i VOLTOMIERZE

typu Deprez d'Arsonval, w precyzyjnym wykonaniu o różnych zakresach pomiaru.

LAMPY ŁUKOWE typu Classena. OPORNIKI SUWAKOWE.

SIATKI DYFRAKCYJNE i t. p.

Nowy cennik C₄ na rok 1932/33 wysyłamy na żądanie.

Uruchomiliśmy specjalną stację naprawy i cechowania elektrycznych przyrządów mierniczych: amperomierze, voltomierze, odbiorniki, galwanomierze.

KSIĄŻNICA - ATLAS T. N. S. W.

WARSZAWA

L W Ó W

ul. Nowy - Świat 59.
Tel. 223-65.

ul. Czarnieckiego 12.
Tel. 30-52.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

SZKOLNY ATLAS HISTORYCZNY

CZĘŚĆ DRUGA

DZIEJE ŚREDNIOWIECZNE I NOWOŻYTNE

do nauki hist. powsz. i hist. Polski,

opracowany przez prof. prof. **Wl. Semkowicza** i **Cz. Nankego**.

19 map i ca 60 kartogr. Cena zł. 19.—.

CZĘŚĆ PIERWSZA

SZKOLNEGO ATLASU HISTORYCZNEGO

obejmująca DZIEJE STAROŻYTNE,

opracowane przez prof. **J. Natanson-Leskiego**, zawiera 5 map.

Cena zł. 7.50.

Pojedyńcze mapki ATLASU HISTORYCZNEGO są do nabycia w cenie od 90 gr. do 1 zł. 50 gr.

Dla ochrony mapek pojedynczo nabywanych wydaliśmy TECZKI— w cenie 50 gr. za egzemplarz.

L O N G I M E T R

konstr. prof. **H. Steinhaus**a.

Kalka siatkowa, służąca do obliczania rzeczywistych długości linii krzywych na mapach.

Cena 30 gr.

NOWOŚCI WYDAWNICZE DLA NAUCZYCIELI

Hall - Quest. — UCZENIE SIĘ POD KIERUNKIEM.	Cena zł. 12.—
Gentile. — REFORMA WYCHOWANIA.	" " 8.20
Croner. — PSYCHIKA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ.	" " 3.20
Śliwiński. — ORGANIZACJA SZKOLNICTWA W POLSCE.	" " 5.60
Halaunbrenner. — ĆWICZENIA PRAKTYCZNE Z FIZYKI.	
Mechanika.	" " 7.60

Redaktor i Wydawca: **Henryk Galle**.

Nakładem Zarządu Głównego T. N. S. W.

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Bracka 18.

Drukarnia Zakładów Wydawniczych M. Arct, Sp. Akc. w Warszawie, Czerniakowska 225.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.